

Szkandał

Zadziwiająca. Gdy myślę o języku pani Dulskiej, na pierwsze miejsce wysuwa się *szkandał*. Nie jestem w tym osamotniony, bo w bardzo wielu współczesnych i dawniejszych wypowiedziach wyraz ten w tej właśnie formie jest z nią kojarzony. W *Moralności pani Dulskiej* występuje tylko raz: *Co ci w głowie? Tu taki szkandał za pasem, a ona na spacer?* (akt III, scena III). Pojawia się też w kluczowej scenie płacenia honorarium lekarzowi w *Śmierci Felicjana Dulskiego*. Oprócz tego jest *szkandal* i *szkandalistka* i kilka wystąpień z początkowym *s-*. Co nam to mówi o tytułowej postaci? Pominiemy teraz zarówno kwestie moralne, jak i komizm wynikający z nazywania skandalem spraw i zdarzeń różnej wagi. *Szkandał* i *szkandal* warte są chwili zastanowienia ze względu na swą po-

stać. Końcowe *-ł* jest zwykłą polską adaptacją, jak choćby w słowie *sandał* (z greckiego *sandalion* przez niemieckie *Sandale*). Ciekawsze jest początkowe *sz-*. Pierwszy taki zapis odnalazłem w poemacie *Młodość pana Naczelnika* krakowianina Adama Bełcikowskiego (1863), następne *szkandały* rymowane z *kabały* odnajdujemy w komedii *Podlotek* lwowskiego twórcy Aurelego Urbańskiego (1867). Satyryczne pisma *Szczutek* i *Djabel* w latach 70. XIX w. za pomocą *szkandalu* charakteryzowały bohaterów, między innymi zgłaszających akces do kultury niemieckiej Żydów. Zamienianie początkowego *s-* na *sz-* to cecha języka niemieckiego, oddziałującego na polszczyznę galicyjską, stąd w gwarze lwowskiej np. *szkarpetki* i *szport*, ludzi dbałych o język śmieszące. Jednym słowem *szkandał* Zapolska udowadnia, że Dulska jest i lwowianką, i językową snobką.